№ 231

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Sobotę dnia 11 Października v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 10 godz. 3 z połu.	27 cal. 8, 0, lin.	+ 8 stopn.	Zachodni	Pochmurne
	— 10 godz. 9 wiecz.	27 — 7, 4, —	+ 6 —	Zachodni	Pochmurne
	— 11 godz. 6 z rana	27 — 4, 5,	+ 6 —	Zachodni	Descz m.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia datta gazet petersburskich jest dnia 4 października.

Poczta Północna zawiera z *Białego-Stoku*: „Dnia 19, o godzinie 3 z południa, mieliśmy szczęście, uyrzeć przybywającego Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości. Wchodzącego do pałacu spotkali woyskowi i cywilni urzędnicy; w obliczu wielkiego zgromadzenia ludu, wśród odgłosu dzwonow. Wieczorem, z tey radośney okoliczności, miasto całe oświecone było. Następnego dnia, o godzinie 9tey zrana, Cesarz Jegomość był na paradzie woyskowey, zmiany straży, a pierwiey na ćwiczeniach dwóch kompanyy nowo uformowanego pierwszego półku grenadyerów, oddzielnego korpusu litewskiego, po skończoney paradzie, oświadczywszy zadowolenie dowódzcy korpusu, jenerał majorowi *Gremerowi*, jenerałowi brygady *Timofiejowi*, półkownikowi *Buywidowi*, sztabs i oberoficerom; rozkazał wypłacić dla podoficerów i żołnierzy po rublu. Wyjeżdżającego z pałacu w dalszą podróż Monarchę, przy kościele greko-rossyyskim spotkał z krzyżem protojerey *Posłowski*. Cesarz Jegomość ucałował krzyż i święte obrazy: a potém szpital odwiedził.

Podług teyże gazety, Cesarz Jegomość w podróży z *Wilna* do *Grodna*, raczył udarować kosztownémi pierścieniami, na stacyi w *Gopszcie*, deputata stanu ślacheckiego, chorążego *Bolesława Römera*, a w *Mereczu* administratora starostwa *Kiewlicza*.

Rocznica imienin Cesarza Jegomości, w roku teraźnieyszym uwieczniona została w *Achtyrce* (gub. ukraińskiey), otwarciem uroczystém szkoł duchownych, powiatowey i parafijalney. Obchod ten był uroczysty i wspaniały. Obrzędy religiyne łączyły się z okazałościami obywatelskiemi. Zapisy ofiar na szkoły obchód zakończyły: wynoszą kilkaset rubli, prócz kilkuset xiąg ofiarowanych. Uczniów zebrało się 120. W teyże gubernii d. 31 sierpnia otworzone zostały szkoły, powiatowa i parafijalna w *Kupieńsku*.

Na tegorocznym jarmarku w *Romnie* znaydowało się towarow około 13 milionow rubli wartości.

Donieliśmy już, że Bibliyne Towarzystwo Rossyyskie, odprawiło posiedzenie publiczne: donosimy teraz o szczegółach tego aktu.

W sobotę, dnia 27 września, było szóste doroczne posiedzenie powszechne Rossyyskiego Towarzystwa Bibliynego. Odprawiło się w pałacu taurycki, i równie dla wielkiego zgromadzenia osób wszelkiego stanu, płci i wieku, które się na nie zgromadziły, jako i dla innych okoliczności, obchód ten był nader świetnym. Po zajęciu mieysc przez zgromadzoną publiczność, w sali daleko ogromnieyszey, niż zwyczaynie była, zachwycający zrobił się widok, kiedy wśród pobożnego śpiewu, napełniającego tę salę pieniem chwały Naywyższego, obecni tam, w pobożném milczeniu, uyrzeli się w zgromadzeniu Chrześcijan różnego wyznania, którzy się jednomyślnie zgromadzili dla dzielenia radości z dowiedzenia się o postępach w rozszerzaniu między ludźmi Słowa Objawienia Bożego. Po skończonym śpiewie, prezydent Towarzystwa, JO. Xiążę Jmć *Alexander Galiczyn*, miał mowę, w którey przygotował zgromadzenie do słuchania sprawy z działań komitetu za rok 1818. Potém sprawę tę czytał sekretarz rzeczywisty radca stanu *Popow*. Każdy czciciel Słowa Bożego z rozkoszą się dowiedział, o wielkich postępach rozchodzenia się w oyczyźnie naszey, wiadomości tego Słowa i Prawd nauki Zbawiciela, nie tylko pomiędzy wyznającémi już tę naukę, ale i pomiędzy niewiernymi, niemającymi żadney wiadomości o Chrystusie, jako Synie Bożym i Zbawicielu grzesznych ludzi. Potém drugi sekretarz Towarzystwa, rzeczywisty radca stanu, *Turgieniew*, czytał wiadomość o działaniach i postępach towarzystw bibliynych po całym świecie. Z jakimże podziwieniem słuchali obecni o milionach exemplarzy xiąg Pisma ś., rozdawanych przez te towarzystwa, w mnogich językach i dyalektach, w różnych krajach świata, a razem o nieustannych pracach i usiłowaniach około przekładania xiąg śś. na dalsze języki, o których uczeniu się nikt z europeyczyków dawniey aniby pomyślał, a teraz z taką gorliwością pracują nad ich poznaniem, ażeby podać w nich sposobem do pojęcia łatwym Słowo Boże do ludzi. Została potém przeczytana następująca lista Członków Komitetu Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego na rok 1819, *Prezydent*, Minister spraw duchownych i krajowego oświecenia, radca tayny Xiążę Alexander Mikołajewicz Galiczyn. *Wice-Prezydenci*: przenaywielebnieysi: *Serapion* metropolita kijowski i halicki; *Michał* metropolita nowgorodzki, sankt-

petersburski, estoński i finlandzki; *Serafim*, metropolita moskiewski i kołomieński; *Barlaam*, metropolita; *Filaret*, arcy-biskup twerski i kaszyński; *Jon*, arcy-biskup ekaterynosławski, chersoński i tauryeki; *Włodzimierz*, biskup rewelski, wikaryusz peterburski; *Dosyfey*, arcy-biskup: *Stanisław Siestrzeńcewicz Bohusz*, metropolita kościołów rzymsko-katolickich w Rossyi; *Józafat Bułhak*, metropolita greko-unicki w Rossyi: *Joannes*, arcy-biskup ormiański w Rossyi; Hrabia *Wiktor Koczubey*, radca tayny; Hrabia *Alexy Razumowski*, rzeczywisty radca tayny; *Rodion Koszelew*, wielki mistrz dworu; *Karol Goblic*, radca tayny; Hrabia *Liven*, jenerał porucznik; *Zacharyasz Karniejew*, radca tayny; Baron *Fitynghoff*, radca tayny. Zakończono, na podziękowaniu Panu Bogu, za szczęśliwie przeszły rok w przedsięwzięciach obdarzaniem xięgami Słowa Jego wszystkich łaknących, i śpiewaniem hymnu: *Ciebie Panie chwalimy*. Obecni na zgromadzeniu goście, przeniknieni tém wszystkiém, co słyszeli, o zbawienném tém dziele, czynili zapisy na jego zasilenie, i z radością przyymowali rozdawane xiążeczki sprawy komitetu rossyyskiego towarzystwa biblijnego. Tym sposobem odprawił się ten akt chrześcijański, a świadkowie jego dowiedzieli się: z jaką dzielnością rozszerza się ono po całey ziemi, i jak cała ziemia zaczyna się napełniać nauką Pańską.

---

z Czerwonego Dworu (w Kowieńskim).

Że cnota nie jest próżném marzeniem, i że ten dar nieba do szlachetnych dusz tylko należy; dowiódł tego Sąd Exdywizorski w dobrach Czerwony-Dwór zwanych, z WW. Prezesa tego sądu Dowgiałły, Prezesa Grodz. Wiłkom. Wielliczki, Bieganskiego Sędz. Ziem. Brasł. złożony. Ci mężowie, wyrzekłszy się swych widoków, poznawszy stan massy i wierzytelności, wszystkie swe starania do tego celu zwrócili, ażeby strony skłonić do likwidowania swych pretensyy w takiey tylko wysokości, jakaby miary massy nie przechodziła. Życzenie sądu było szczęśliwe. Dowiódł tego, że gdzie sam sąd nie podburzą nadziejami stron, przez ukryte własne widoki, lecz przekonywa prawdą, tam strony widząc, jakie sąd z własności swojey ofiary robi, łatwo skłania się do podobnych ofiar, skracających cierpienia swoje. Tym sposobem wielką exdywizyą w sześciu tygodniach skończył; nikogo niezasmucił, a wszystkim spokoyność i własność, jakiey się po stratach uporczywych spodziewać nie mogli zapewnił. Jest to przykład bez przykładu pierwszy. Życzyć należy dla dobra ludzkości, aby nie był ostatni. Z tylu pretensorów, żaden się nie znalazł bez przekonania o zbawienném dążeniu sądu, a każdy dziś błogosławi cnotliwych sędziów wyroki; składając hołd przed publicznością w tym małym obrazie wdzięczności, i wysokiego szacunku. Dusze takie znaydują całą nagrodę w sobie. Niech raczą przyjąć ci dobroczynni i sprawiedliwi mężowie od wszystkich stron to słabe wyznanie prawdy przed publicznością. do którey, jako wierzyciel i proszony od wszystkich, podpisuję się. Dnia 7 październ. 1819 r.

Xiądz Jacewicz Proboscz i Dziekan
Sapieżyński, Nominat.

NIEMCY

(*z gaz. Zuch.*) Xiążę Elektor Kasselski postawił cały korpus woyska swego na stopie czynney, a twierdzę swoją *Ziegenhayn*, oraz *Hanau* etc. woyskiem osadził. Mandat Xiążęcia Elektora uwiadamia poddanych o utworzeniu centralney kommissyi niemieckiey dla sądzenia podżegaczów polityćznych, a wszystkich, którzyby podobną winę na siebie ściągnęli, oświadcza za wyłączonych od ludu heskiego. (Zapewne dla tego, ażeby można było, w przypadku potrzeby, wydadź pociągnionych od kommissyi centralney bez naruszenia praw panującego. Niedawno w ogłoszeniu jedném pruskiém wyrażono, że na żądanie kommissyi centralney wydawani będą wszyscy *cudzoziemcy*).

W Nasauskiém wyszło kilka zaleceń do urzędników, ażeby nie czynili żadnych samowolnych urządzeń.

Wiadomość, że izraelici otrzymali prawo obywatelstwa w Saxonii, oświadczoną została za fałszywą.

W Bawaryi, z powodu licznych zaległości kassowych na urzędnikach, przywrócone zostało znowu składanie kaucyi w gotowych pieniądzach przy obeymowaniu jakiego urzędu.

Pruski rezydent w *Karlsruhe*, który z okoliczności śledzeń przeciw spiskowym miał bydź odwołany, mianowany został rezydentem w Ameryce. (Gazeta stanu, która go dawniey nazywała *van Ense*, nazywa go znowu *von Ense*.)

Arcy-xiężniczka *Karolina*, po odprawioném d. 25 września zaślubieniu z Xiążęciem Saskim, wyjechała 30 września do *Drezna*.

W meklemburskiém zakazane zostało zbieranie składki dla *Jahna*, z przytoczeniem prawa *przeciw żebractwu*.

W *Hamburgu* znaydują się także rodziny angielskie, które lękająo się o siebie wyniosły się z oyczyzny.

W gazecie stuttgardzkiey czytamy o rozruchach w *Odenwalde*, co następuje: „Rząd darmsztadzki kazał d. 21 września przywieśdź z *Michelstadt* burmistrza *Bogen*, jako więźnia stanu, albowiem miasto i urząd oświadczyły dawniey, nie płacić więcey jak trzecią część dotychczasowych podatków, oraz prosili o prędkie nadanie konstytucyi representacyyney. *Bogen* uważany był w *Darmsztadzie* za reprezentanta ludu w przedmiocie tych życzeń. Poymanie jego miało bydź skrycie uskutecznioném, ale zostało zdradzone. Obywatele udali się w pogoń i dopędzili kolaskę pod *Fürstenau*. Woźnica zmuszony był zawrócić pojazd, łżono kommissarza, krzywdzono urzędnika sprawiedliwosci *Z.*, póki nakoniec, z wielką trudnością sam *Bogen*, nie skłonił obywateli, ażeby go puścili, gdyż inaczey większeby na siebie ściągnęli nieszczęście. Urzędnikom, których mieszkańcy *Michelstadu* za przyczynę tego uwięzienia uważają, zagrożono zburzeniem ich domów, jeśliby *Bogen* w przeciągu trzech dni nie powrócił.“

HISZPANIJA.

Xiążę *San Fernando*, nowy minister spraw zagranicznych zwał się dawniey *Melgarejo*, dostał ten tytuł i dostoyność Granda w roku

1814, i wtedy właśnie ożenił się z córką stryja królewskiego, a siostrą Xiężny *Pokoju*, którey mąż był, jak wiadomo, wielkim faworytem zmarłego Króla *Karola* IV. Okazał on wielką gorliwość w usłużeniu Xięciu Asturyi, teraźnieyszemu Królowi, w nocy dnia 17 marca 1808 roku, podczas wypadków w *Aranjuez*, i był nader czynnym przeciw Xięciu *Pokoju*.

Słów braknie do należytego opisania okropnych i krwawych scen, jakie się dzieją u nas w *Walencyi*. Czyliż uwierzą w Europie, aby kapitan jeneralny na mocy rozkazu ministra woyny ważył się rozpłoszyć woyskiem naypierwszy trybunał w prowincyi i innych sędziów postanowić samowolnie; uwięzić w lochach kilkaset osób, a przeszło 100 na torturach męczyć! Przecież dzieje się to teraz w *Walencyi*. Pióro z ręki wypada zabierającemu się do opisania srogich męczarni, jakie kapitan jeneralny *Elio* zadał 119 osobom oboyey płci, rozmaitego wieku i stanu, a sam był przy tych męczarniach dla wydobycia na męczonych tajemnicy o rewolucyi, którey siedlisko w *Walencyi* uroił sobie. Inkwizycya dopomaga mu w tey mierze. Jednym tych nieszczęśliwych powyskakiwały na torturach członki ze stawów, innym pokładziono ogromne ciężary na piersiach lub brzuchach, innym nareście powyrywano paznokcie dla przedłużenia ich boleści. Pewną nieszczęśliwą damę połogiem leżącą porwano z domu, i do lochów ś. inkwizycyi wtrącono, na doniesienie jey posługacza, że ta dama wie dobrze szczegóły urojoney rewolucyi. Dla badania jey przybył *Elio* do gmachu ś. inkwizycyi, i zadano jey męki nieznane jeszcze w naszym kraju. Rozciągnioną na żelazném łożu z nierównych szyn ułożoném przywiązano do niego za ręce i nogi grubemi powrozami, i długo w tey postawie bolesney trzymano; a nie mogąc niczego się od niey dowiedzieć, wlano na nię obnażoną wrzącą wodę. Wyzionęła nareście ducha w tych srogich męczarniach, złorzecząc okrutnikom, i ubolewając nad losem zwłaszcza dwóyga bliźniąt, które przed 20 dniami na świat wydała. Dowiedziano się o tém od jednego z członków inkwizycyi, mniey od innych srogiego. (*Kor. Warsz*)

(*z gaz. Zush.*) *Od granic hiszpańskich, dnia* 16 *września*. Rozszerzenie epidemii na większey części floty zdaje się już bydź rzeczą niewątpliwą, jakkolwiek rzecz tę taić usiłują. Ztąd też ani myślić nie można o wyyściu floty, chyba w nader małey części. Nadto pewna jest, że d. 6 t. m. ledwo się połowa nowego prowiantu na pokładzie znaydowała. Nowego: albowiem wiedzieć potrzeba, że to już po raz trzeci przymuszeni są zamienić nowém dostarczeniem źle osolone mięso i t. d. Łatwo sobie wyobrazić można, z jaką się to powolnością, zwłaszcza przy wybuchnieniu epidemii, uskutecznia; przy czém jeszcze ciągła codzienna potrzeba zaspokojoną bydź musi. Mała liczba okrętów, którą przez prędkie odosobnienie i postawienie pod armatami warownego zamku *Matagorda* zabezpieczono, ma bydź nie źle do wyyścia opatrzoną. Atoli obawiają się słusznie, że okręty te, za nadeyściem południowo-zachodnich pędów nazad odparte, albo przez amerykanów zabrane, albo, w naypomyślnieyszém położeniu do *Teneryfy* zapędzone zostaną. Dodadź jeszcze należy, że osada na wszystkich do wyprawy tey przeznaczonych okrętach, nie jest ożywiona dobrą chęcią, i tylko przy naysurowszey karności w porządku utrzymaną bydź może. Nie wiele też znayduje się w wyprawie tey doświadczonych żeglarzy, a tém samém, chociażby przy nayzacięższey obronie, nie zada wielkiey pracy okrętom nieprzyjacielskim. Tymczasem spodziewają się po czynności nowego ministra stosunków zewnętrznych, Xięcia *San Fernando*, prędkiey odmiany stosunków naszych z Ameryką i Angliją. Twierdzą niektórzy, że za uczynieniem wielkich, zawsze jednak nieuniknionych ofiar, zostaną w końcu obie strony zaspokojone; a tém samém pokoy zapewniony. Dla tego też pan *Salmon* ma pozostać przy swoim urzędzie (jako dyrektor jeneralny); Pan *Onis* zaś, który tylko w pozorney we względzie etykietalnym zostaje niełasce, ma się udadź jako poseł do *Drezna*. Xiążę *San Fernando*, znany jest oddawna jako mąż pełen patryotyzmu, i wolny od wszelkiego obcego wpływu. Mianowanie jego miało nastąpić przeciw radzie wszechmocnego dotąd *Lozano* i *Torres*, co nawet do oddalenia jego przyłożyć się może. Zdają się spostrzegać wielką odmianę w sposobie myślenia królewskiego, a mianowicie skłonność do łagodności, która dobre skutki sprawić może.

(*z gaz. berl.*) *Madryt, dnia* 20 *września*. Dnia 14 ogłoszone zostało u dworu ze zwyczayną uroczystością zaślubienie się Króla Jmci. Mówią o wielkich fetach, a szczególniey o świetney bitwie byków; liczba walczących byków ma bydź dwa razy większa od zwyczayney.

Pewna jest, że zaraza wybuchnęła już i w *Kadyxie*. Wyprawa ma wyyśdź niezawodnie; liczbę głów podają do 10,000. Nie może tylko zabrać artyleryi, która stoi na wyspie *Leon*.

Mówią znowu, że naczelny dowódzca, Hrabia *Calleja*, oddali się ze służby; podaje on za przyczynę swóy wiek podeszły. Hrabia *Abisbal* znayduje się dotąd w Madrycie; jak się zdaje w zupełney niełasce i w pewnym rodzaju aresztu.

TURCYA.

(*z gaz. Zusch.*) W. Sułtan miał ogłosić znajomego z okrucieństw swoich Ali-Baszę *Janiny* za buntownika, naznaczyć cenę na jego głowę, i rozkazać trzem innym Baszom, ażeby go zgładzili. Zapewnili oni trzem walecznym jego synom opiekę i łaskę Sułtana, jeśli oycu swemu dopomagać nie będą.

AMERYKA.

(*z gaz. Zusch.*) Gazety amerykańskie potwierdzają wieść o zajęciu przez powstańców *Barcellony*, a nawet i *Kumany*.

Awanturnik *Long* zatknął dnia 21 lipca chorągiew republikańską w *Texas*; prócz 600 Amerykanów i Hiszpanów, ma pod rozkazem swoim 3,000 Indyan.

Wolno Drukować. Ignacy Rzszka Kom. Cenz. Cel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod

Ogłoszenia.

1 Szmuyl Chaimowicz Klaczko kupiec 1. Gildyi Wileński ma honor donieść P. Publiczności, iż handel swóy sukienny, oraz korzenny i skład wina jakie z dawnych czasów utrzymywał na końcu szklanney ulicy przeniósł na niemiecką ulicę w kamienicę pod Nrem 297 obok pałacu JW. Ważyńskiego, w którym mieyscu ma handel swóy tak sukienny jako i korzenny oraz wina róźnego w naylepszym gatunku, będzie zatym starał się służyć Publiczności na pomierną cenę z zwykłą rzetelnością.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. W Rządzie Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego będzie się odbywać licytacya na przedaż starego srebra, życzący należeć do tey licytacyi mają się stawić dnia 13 pazdziernika teraznieyszego mca o godzinie 6tey po południu w kancellaryi uniwersyteckiey.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2 W skutek postanowienia Sądu Taxatorsko-exdywizorskiego na rozdział majątku WW. Doroszków ustanowionego, daje się po raz trzeci i ostatni Publiczności wiedzieć, że w dniach 21 23 i 25, idącego roku i mca dóm rzeczonych WW. Doroszków na Dominikańskiey ulicy położony w całym swym obrębie przez publiczną licytacyą przedawać się będzie. 1819 roku miesiąca octobra 7 dnia.

Mikołay Pomarnacki Sędzia Z. Wileń.

3. Sąd Taxy Exdywizyi majątku Kroż w Ptu Rosień. leżącego, dziedzictwa WW. Józefa i Anny z Pilchowskich Rodziewiczow, Sędz. Gran. Ptu Rosień. w sprawie z pretensorami i wierzycielami tychże WW. Rodziewiczow w przetrwaniu w namowie od dnia 12 lipca roku teraź. 1819, ustanowiwszy oczywisty wyrok, że takowy na dniu dziesiątym teraź. mca październiká w majętności Krożach ogłaszać będzie: interessowanych zawiadamia. Roku 1819 pazdziernika trzeciego.

Józef Swiertun Prezes Ziem. Telsz. i Exd.
Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkom. i Exdyw.
Jan Wereszczyński Prezyd. Grodz. Upit. i Exdyw. Regent Antoni Czernicki.

3. Ponieważ zadzierżawienie młynu po rkólewskiego zawieszone zostało, do zrobienia potrzebney w nim reparacyi, tczaz gdy we wszystkich częściach należycie jest zreparowany i opatrzony, przeto Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego postanowił wypuścić rzeczony młyn przez publiczną licytacyą w trzyletnią arendowną possesyą. Jakowa licytacya odbywać się będzie na sessyach tegoż Rządu o godzinie 4tey po południu we trzech terminach, to jest w pierwszym dnia 10 drugim dnia 20 w trzecim i ostatnim dnia 30 pazdziernika teraznieyszego miesiąca. Życzący licytować pomieniony młyn mają się stawić z ewikcyami, podług prawa przepisanemi, do Kancellaryi Uniwersyteckiey, gdzie się znaydują do przeyrzenia warunki kontraktowe i prawidła do licycyi.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

3 Expedycya gazetna Pocztamtu Litewskiego, ma honor uwiadomić PP. Prenumeratorów Tygodnika polskiego, iż przyrzeczone ryciny i noty muzyczne, które ich niedoszły razem z Tygodnikiem, nie są dotąd do Expedycyi nadesłane z Redakcyi tegoż Tygodnika Polskiego, do którey w tey rzeczy kilkakrotnie się Expedycya zgłaszała, i drogą osobistego mówienia toż oczekiwanie prenumeratorów, na przyrzeczenie pomienioney Redakcyi, przekładała.

NOWE DZIEŁA

W redakcyi gazety Kur. Lit. i we wszystkich xięgarniach znaydują się następujące nowe dzieła:

Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiém użyciu kartofli . . . . kop. 10

O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa, kory drzewney i paździoru lnianego lub konopnego . . . . kop. $7\frac{1}{2}$

Konstytucye Królestwa Polskiego, po polsku i po francuzku . . . . kop. 20

Urządzenia chłopow estońskich krótko zebrane. . . . . k. 30

Kawaler Maltański, przez Miss Annę Marią Porter. . . . . k. 25

Początki Geometryi analityczney zastosowane do liniy krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza. . . . . r. 2

Niektóre uwagi nad konstrukcyą języka niemieckiego. . . . . . . k. $7\frac{1}{2}$

Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 . . . . kop. 80

Bayki Ignacego Krasickiego . . . kop. 15

Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach. przez Michała Oczapowskiego . . . . rub. 1

Zasady Chemii rolniczey, przez Michała Oczapowskiego . . . . kop. 50

O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. kop. 50

Dziennik Wileński na rok 1818:

Całe dzieło z 12stu numerow złożone, oprawne w papier, we dwóch tomach, na papierze ordynaryynym . . . rub. 3 kop. 30
— rossyyskim . . . . rub. 3 kop. 60

Numera pojedyncze, za każdy, na papierze ordynaryynym . . . . . . kop. 30
rossyyskim . . . . kop. 35

Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten u. s. w. von Benjamin Friderich Haustein . . . . rub. 1

Gnomonika rysunkowa, czyli sposób prosty i łatwy rysowania kompasow na różnych płaszczyznach, bez żadnego rachunku, używając tylko cérkla przez Wincentego Karczewskiego . . . . kop. 50

O karmieniu pszczół i o środkach ratowania słabych . . . . kop. 10

Wiadomości Brukowe oprawne:
z roku 1817 . . . rub. 2
— 1818 . . . rub. 2

Też same xiążki znaydują się w Sklepie Domu Dobroczynności.